

Nowenna do św. Katarzyny Aleksandryjskiej (od 16 do 25 listopada)

Hymn

Święta Patronko mościskiej świątyni
i wiedzy Bożej głęboka znawczyni
coś w Aleksandrii jak gwiazda błyszczła.
Cześć Ci i chwała, cześć Ci i chwała.
Ozdobna w cnoty męczenniczo święta,
o której świat dziś z wielką czcią pamięta
boś życiem swoim dla nieba dojrzała.
Cześć Ci i chwała, cześć Ci i chwała.

II Rozważanie

III Modlitwa

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo. Chwała Ojcu, z prośbą o jakąś cnotę w nawiązaniu do rozważania (np. o cnotę mądrości chrześcijańskiej, cnotę męstwa itp.).

IV Oracja

Święta Katarzyno nasza Patronko, módl się za nami!
Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych!

Módlmy się: Panie Boże, Ty ukazujesz swoją moc w ludzkiej słabości. † Od Ciebie św. Katarzyna otrzymała siłę do zniesienia męczeństwa. * Niech wszystkim, którzy się radują Jej chwałą, wyprasza siłę do przewycięzania pokus. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i Króluje w jedności Ducha Świętego. *Amen.*

Dzień I - 16 listopada **Mądrość św. Katarzyny**

Katarzyna, młoda 18-letnia dziewczyna, posiadała wiele prawdziwej mądrości życiowej. Ta mądrość kazała jej patrzeć na ludzi, na życie i świat, prawdziwie Bożymi oczyma. Ona doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że żyjąc na tej ziemi jesteśmy tu tylko przez chwilę, że jesteśmy pielgrzymami, wędrującymi do naszej prawdziwej i ostatecznej ojczyzny, jaką jest Niebo. Dlatego niczego na tym świecie nie brała zbyt serio, poza ofiarną służbą Panu Bogu i bliźnim i poza sprawą zbawienia swojej nieśmiertelnej duszy.

Pewnego dnia udała się do cesarza Maksymiana i tam śmiało i odważnie wstawiała się za niewinnie uwięzionymi chrześcijanami. A cesarz podziwiając wielką mądrość życiową i odwagę Katarzyny, chciał ją obietnicami pozyskać do pogańskiej wiary. Kiedy to jednak nie pomagało, kazał ją uwięzić i morzyć głodem, a w końcu skazał ją na śmierć.

Ona zaś kierując się swoją żywą wiarą i chrześcijańską mądrością życiową wolała pójść ochotnie na śmierć męczeńską za Jezusa, niż żyjąc w wygodzie i dostatkach, wieść życie naznaczone hańbą i zdradą Bożej sprawy.

I odeszła po nagrodę do Pana.

Prośmy o prawdziwą chrześcijańską mądrość życiową:
Ojcze nasi, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień II - 17 listopada

Świętość Katarzyny

Katarzyna żyła święcie. A żyć święcie to tyle, co mieć codziennie w swojej duszy łaskę uświęcającą, żyć w przyjaźni z ludźmi i z Bogiem oraz ofiarnie służyć każdego dnia Chrystusowi i bliźnim. A nie było to łatwe w tamtych czasach. Były to bowiem czasy pogańskiego Rzymu, czasy niewolnictwa i zepsucia obyczajów. Tak było głównie wśród ludzi bogatych, a wiadomo, że Katarzyna pochodziła z zamożnej aleksandryjskiej rodziny. Ale ona widząc wokół siebie tyle zła, wygodnictwa, pijaństwa, rozpusty, potrafiła być sobą i potrafiła pójść za Chrystusem, zachowując czyste, niewinne serce, godne chrześcijańskiej dziewczyny.

Trzeba nam wiedzieć, że świętość nie jest łatwym życiem, nie jest odgrózeniem się od świata - ale jest wytrwałą walką ze sobą, jest codziennym otwieraniem serca i dłoni ku Bogu i braciom. A my? Czy my dążymy do świętości? Czy pomimo wielorakiego otaczającego nas zła, potrafimy żyć blisko Boga? Przecież mówi do nas Zbawiciel: „Świętymi bądźcie, jak wasz Ojciec Niebieski jest święty”.

Prośmy o świętość życiową:
Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień III - 18 listopada

Męstwo św. Katarzyny

Męstwo św. Katarzyny ujawniło się specjalnie wtedy, gdy dowiedziawszy się o uwięzieniu niewinnych chrześcijan - mając zaledwie 18 lat - odważyła się pójść do cesarza, wielkiego prześladowcy i prosić go o ich uniewinnienie. A potem, gdy cesarz zdumiony jej odwagą i mądrością zaproponował jej dysputę na temat wiary z wybranymi przez niego mędrkami i uczonymi odważyła się stanąć do tej dysputy. Liczyła na swoje wykształcenie, a przede wszystkim na to, że Bóg jej pomoże, i jak mówi opowiadanie, zwyciężyła w tej dyspucie, a niektórzy z nich nawet uwierzyli w Jezusa.

Męstwo jej ujawniło się specjalnie w ostatnich dniach jej życia. Nie zmoła ją przecież chłosta, na którą ją skazano, ani morzenie głodem, ani wyrok śmierci. Koło najeżone nożami, na którym miała być zamęczona, przeraziło ją na pewno - ale jej męstwo pozwoliło jej trwać wiernie przy Jezusie i oddać za Niego swoje życie. Kiedy bowiem koło rozpadło się - ścięto ją mieczem i tak dokonała swego życia.

A my? Czy chętnie i odważnie stajemy w obronie naszej wiary i czy jesteśmy gotowi nawet pocierpieć za Jezusa Chrystusa? Powiedział przecież Jezus: „Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebieskie”.

Prośmy o cnotę męstwa:
Ojcze nasi. Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień IV - 19 listopada

Wiara św. Katarzyny

Jej wiara była mocna i żywa. Bo jest wiara, chwiejna i słaba - wiara tylko od wielkiego święta. Ale jest wiara mocna i żywa, która kształtuje nasze codzienne życie i wpływa na nasze postępowanie. Taką była wiara św. Katarzyny. Wiara ukazywała jej jasno cel ludzkiego życia, którym jest wieczne szczęście w niebie. Ona dawała jej siłę do przeciwstawiania się złu, którego tak wiele było w ówczesnym pogańskim świecie. Ona była dla niej pokrzepieniem i siłą w kłopotach i cierpieniach codziennego życia, zwłaszcza w godzinie śmierci, Wiara mówiła jej, że wprawdzie straci niedługo to życie doczesne, ale czeka ją za to wielka nagroda w niebie, stosownie do słów Zbawiciela: „Kto straci życie dla Mnie, ten zyska je na życie wieczne”.

Wspominając dziś św. Katarzynę prosimy za jej wstawiennictwem o mocną i żywą wiarę, bo tylko taka wiara dokonuje w życiu człowieka cudów, tylko taka wiara podoba się Bogu i jest zasługująca na wieczne zbawienie.

Prośmy o żywą wiarę:
Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień V - 20 listopada **Nadzieja św. Katarzyny**

Dobrze jest ufać ludziom, ale najlepiej jest ufać Panu Bogu. Bo ludzie nieraz zapomną, a czasem choć chcą, to nie mogą spełnić swoich obietnic. Bóg zaś jest wszechmocny i prawdomówny i stąd Jemu naprawdę można zaufać. Pismo Święte mówi: „Kto zaufał Bogu, nie będzie zawstydzony”. Czego spodziewamy się od Boga? Wyrażamy to w słowach: „Dasz mi grzechów odpuszczenie, łaskę i wieczne zbawienie”.

Dlaczego św. Katarzyna tak odważnie staje w obronie świętej wiary, odrzucając wszelkie obietnice cesarza, i decydując się na okrutne męki i śmierć męczeńską? Dzieje się tak bo wie, że za to wszystko czeka ją wieczna nagroda w niebie. Katarzyna jest pewna, że Bóg spełni swe obietnice, więc ufa Mu całkowicie i ma nadzieję, że za to wszystko co czyni dla Niego i Bożej sprawy, Bóg hojnie jej kiedyś zapłaci.

Czy nasze codzienne życie i postępowanie ożywia również chrześcijańska nadzieja? Czy w dniach ucisku, niepowodzeniu, w cierpieniu i chorobie pamiętamy o słowach Jezusa skierowanych do Apostołów: „Dziś wprawdzie macie smutek, ale nadejdzie dzień, w którym wasz smutek obróci się w radość. Radujcie się i weselcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie”. Oby te Jego słowa były dla nas zawsze otuchą i nadzieją, tak jak to było w życiu naszej patronki św. Katarzyny.

Prośmy o cnotę nadziei:
Ojcze nasz. Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień VI - 21 listopada **Miłość św. Katarzyny**

Pana Boga trzeba miłować ponad wszystko. „Będziesz miłował Pana Boga swego - tak czytamy w Piśmie Świętym - całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem”. Kochać Go nade wszystko, to kochać Go więcej niż ojca i matkę, niż brata i siostrę, więcej niż majątek, niż stanowisko, niż przyjemności tego świata. Tak właśnie kochała Boga św. Katarzyna. Pochodząc z zamożnego rodu i będąc dziewczyną wykształconą, miała wiele możliwości, by żyć w wygodach i dostatku, by móc zajmować ważne stanowiska.

Ale ona miała to wszystko za nic, byle tylko pozyskać Jezusa Chrystusa i żyć według Jego wskazań. A kiedy przyszło wybierać między życiem a śmiercią, zdecydowała się na męczeńską śmierć - bo Bóg był dla niej wszystkim, bo umrzeć dla Niego poczytywała sobie jako zwycięstwo i jako zysk.

A my? Czy i my staramy się kochać Boga ponad wszystko? I czy zdajemy sobie sprawę z tego, że ważnym jest przede wszystkim to, aby kochać Boga nade wszystko i wiernie Mu służyć? Oby w zrozumieniu tej prawdy dopomagała nam nasza patronka św. Katarzyna.

Prośmy o miłość Boga nade wszystko:
Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień VII - 22 listopada

Św. Katarzyna zwycięża świat

Otoczający nas świat wabi każdego z nas mirażem bogactwa, przyjemności i używania. Tak było też w czasach św. Katarzyny. Ona jednak odrzuciła to wszystko, wiedząc, że majątek i pieniądze to jeszcze nie wszystko. Widać pamiętała o słowach Zbawiciela: „Nie samym chlebem żyje człowiek”. Odrzuciła też pokusę ziemskiej sławy oraz grzesznych przyjemności, wiedząc, że sława sama przez się nie daje człowiekowi prawdziwego szczęścia, natomiast światowe przyjemności przynoszą tylko wyrzuty sumienia, rozgoryczenie i smutek.

Ona słaba, 18-letnia dziewczyna, zwyciężyła powaby tego świata i pozostała wierna Bogu.

A my? Czy potrafimy oprzeć się złu i płynąć pod prąd chciwości, zakłamania, wygodnictwa, pod prąd moralnego wyuzdania? Oby św. Katarzyna patronka naszej parafii była nam tutaj przykładem i wzorem.

Prośmy o zwyciężanie złego świata:

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu....

Dzień VIII - 23 listopada

Św. Katarzyna apostołka Bożej sprawy

Apostołować można w różny sposób: słowem, modlitwą, cierpieniem, przykładem własnego życia. Tak właśnie czyniła św. Katarzyna. Apostołowała słowem zwłaszcza wtedy, gdy w czasie dysputy z pogańskimi mędrkami, tak pięknie i przekonująco mówiła o Jezusie, że wielu z nich uwierzyło w Niego. Apostołowała modlitwą, gdy często modliła się za uwięzionych chrześcijan, o nawrócenie prześladowców i wrogów. Apostołowała przykładem, gdy żyjąc w pogańskim świecie, potrafiła wieść życie szlachetne, piękne i czyste. Apostołowała cierpieniem, gdy mężnie zniosła tortury, zadawane jej przez prześladowców i odważnie oddała swoje życie dla Jezusa Chrystusa.

A my? Czy i my apostołujemy słowem, modlitwą, cierpieniem, przykładem swego życia? Mówił przecież Zbawiciel: „Bądźcie moimi świadkami”.

Prośmy o ducha apostołstwa:

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...

Dzień IX - 24 listopada

Co uczynił Bóg dla św. Katarzyny?

Widocznie życie św. Katarzyny i jej męczeństwo bardzo podobały się Bogu. skoro jak mówi historia - po śmierci wstawił ją Bóg wieloma cudami. Niewątpliwie dziwnym zdarzeniem było również to, że jej umęczone ciało, złożone w Aleksandrii, zostało potem w czasie najazdu Arabów, szczęśliwie przeniesione na górę Synaj, gdzie do dziś dnia spoczywa w tamtejszym klasztorze. Pewnego rodzaju cudem było to, że jej cześć rozeszła się po świecie, że przywędrowała nawet do Polski, a król Kazimierz Wielki, mając do niej specjalne nabożeństwo, ogłosił ją patronką Akademii Krakowskiej, patronką wielu miast i kościołów. Wśród nich jest również nasza parafia. Ku jej czci ułożono wiele pieśni, a wiele dziewcząt obiera ją sobie i dziś na swoją szczególną patronkę.

Obyśmy wszyscy byli jej prawdziwymi czcicielami, albowiem ona będzie nam wtedy wypraszała potrzebne łaski i dary u Jezusa Chrystusa, a szczególnie łaskę wiecznego zbawienia.

Prośmy o wstawiennictwo i opiekę św. Katarzyny:

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu...